CZĘŚĆ XLVII — № 23. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 24 Marca. / 5 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 23 Marca. / 4 Kwietnia.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 17 Marca, mianowani, liczący się w Armii: zostający w zapasnych wojskach Jenerał-major *Wiszniewski 1*, Dowodzącym Rezerwową dywizyą 4 korpusu piechoty, na miejsce liczącego się w Armii Jenerał-majora Ungebauer, Pułkownik *Grabbe*, Dowodzcą Dnieprowskiego pieszego pułku; — otrzymują urlopy, liczący się w jezdzie i przy Oddzielnym Kaukazkim korpusie: Jenerał-porucznik *Sułtan-Azamat-Girej*, za granicę, do miasta Mekki, na dwa lata; Jenerał-major *Mankowski 1*, dla leczenia ran, do wód mineralnych Kaukazkich i błót Krymskich, na ośm miesięcy.

Rozkaz dzienny Cesarski *w Wydziale służby Cywilnej, wydany w Petersburgu dnia 11 Marca 1853 r.*

W Gubernii Wileńskiej, następni urzędnicy zostali podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Kurator Domu Podrzutków Dzieciątka Jezus *Charłamow*; — Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, Sprawnik Ziemski Wilejski *Lelakow*; — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Urzędnicy do poleceń szczególnych: były przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Kowieńskim Jenerał Gubernatorze, obecnie Radzca Rządu Gubernijalnego Kowieńskiego *Kasprzycki*, przy Gubernatorze Cywilnym *Stankowicz* i *Nikotin*, Starszy Sekretarz Rządu Gubernijalnego *Piepol*, Kurator zapasowych zbożowych magazynów powiatu Wileńskiego *Wiszniewski*, Urzędnik do poleceń szczególnych przy Izbie Skarbowej *Anderson*, i Dozorca akcyzowy powiatu Wileńskiego *Łukaszewicz*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Kancellaryi Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora: Sekretarz *Mrajski*, Pomocnicy Sekretarza *Rodziewicz* i *Ilcewicz*, Kassyer Rządu Gubernijalnego *Michałowski*, Urzędu Powszechnej Opieki Buchalter *Kalinkowski*, i Kontroler *Popławski*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia, Naczelnik Stołu *Duszakiewicz*, i pełniący obowiązki Naczelnika Stołu *Tomaszewicz*, Pomocnik Zarządzającego sprawami Rady Opiekuńczej Zakładów Urzędu Powszechnej Opieki w m. Wilnie *Szwykowski*, pełniący obowiązki Sprawnika Ziemskiego Wileńskiego *Grigorjew*, Kuratorowie zapasowych zbożowych magazynów w powiatach: Wileńskim, *Żagiel*, i Święciańskim, *Lewicki*, i Dozorca wydziału trunkowego Policyi miejskiej Wileńskiej *Warkowski*, Sekretarz Opieki szlacheckiej Święciańskiej *Bohdanowicz*, Izby Skarbowej: Urzędnik do poleceń szczególnych *Polakowski*, Sekretarz *Kirkor*, Kontroler *Florkowski*, i Naczelnik Stołu *Leszczyński*, Kass powiatowych: Święciańskiej, Kassyer *Szyszło*, Buchalterowie: *Gzowski*, Wileńskiej, *Brodowski*, i Trockiej, *Chalecki*, Lustrator w Gubernii *Budkiewicz*, Pomocnik Trockiego Okręgowego Naczelnika *Paszkowski* i Sekretarz Wileńskiego Okręgowego Zarządu *Swidziński*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Kancellaryj: Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora Pomocnik Sekretarza *Houwald*, Gubernatora Cywilnego: Pomocnicy Dyrektora Kancellaryi: Starszy, *Zdanowicz* i Młodszy, *Popow*, Rządu Gubernijalnego Naczelnik Stołu *Rewkowski*, Exekutor *Wysokiński*, Pomocnicy Naczelnika Stołu *Paszkowski* i *Wojewodzki* i Naczelnik Stołu Urzędu Powszechnej Opieki *Gajewski*, Kurator zapasowych zbożowych magazynów powiatu Wileńskiego *Kochanowski*, Sądów Ziemskich: Oszmiańskiego, Starszy Niezmienny Assessor *Jakubowski* i Lidzkiego, Sekretarz *Wolski*, Dozorca Okręgowy powiatu Oszmiańskiego *Laskowski*, i Nadzorca

Lidzkiego więziennego zamku *Horodecki*, Kancelliści: Kancellaryi Gubernatora Cywilnego *Ukrin*, *Januszkiewicz* i *Choroszewski*, Rządu Gubernijalnego *Gębarzewski*, Izby Sądu Cywilnego: Naczelnik Stołu *Kozicz*, Kancelliści *Honesti* i *Nawlicki*, Sekretarz Opieki Szlacheckiej Wilejskiej *Andrijaszew* i Sekretarz tamecznego miejskiego Magistratu *Malinowski*, Izby Skarbowej: Kontroler *Witkowicz*, Buchalter *Prościewicz*, pełniący obowiązki Buchaltera *Klimaszewski*, Nadzorcy akcyzowi: *Siemkowski* i *Hausztejn*, Kancelliści: *Staniszewski* i *Malicki* i Pomocnik Wileńskiego powiatowego Kassyera *Kozłowski*, Izby Dóbr Państwa: Buchalter *Januszewicz*, Kontroler *Dawszkiewicz*, Inżenjer Cywilny *Małunin*, Mierniczy sprawdzający pomiar *Antoniewicz*, Pomocnicy: Buchaltera *Alexandrowicz*, Naczelnika Stołu *Wojewodzki*, Referenta *Witkiewicz* i Wileńskiego Okręgowego Naczelnika *Przyjałgowski*, Sekretarz tamecznego Okręgowego Zarządu *Ziemacki*, Pomocnik Lustratora 2 lustracyjnego Okręgu *Malecki*, i Kancellista Gubernijalnej Likwidacyjnej Kommisyi *Struński*. (*Dok. nast.*)

— Przez takież Rozkazy dzienne: z dnia 16 Marca, za wysługę lat zostali podniesieni do rang: Radzcy Dworu, Assesor służby ogólnej (Общій Ассесоръ) Wileńskiej Izby Dóbr Państwa, Assesor Kollegialny *Laskowski*; — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Assesor Oddziału sądowego takiejże Izby Podolskiej *Łoziński*; Mierniczowie: Lepelski powiatowy *Ławrynowicz* i osobny młodszy Mierniczy Witebskiej gubernijalnej Rysowalni *Kliszewski*; — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni, Mierniczowie powiatowi: Poniewieżski *Bezsonow*, Wieliżski *Gladikowski*, i były Dryzieński, obecnie dymissyonowany *Kedrow*; — Sekretarza Gubernijalnego, Rejestrator Kollegialny, Mierniczy powiatowy Kowieński *de Medem*; — mianowani: Inspektor Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu, Radzca Kollegialny *Kalinowski*, pełniącym obowiązki Dyrektora tegoż Instytutu; Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Kuratorze okręgu Naukowego Kijowskiego, Radzca Honorowy *Sipiagin*, Sekretarzem osobnej Kancellaryi Ministra Spraw Wewnętrznych; — 17 Marca, dymissyonowany Radzca Honorowy *Jakowlew*, za uczynioną na rzecz dobra publicznego znakomitą ofiarę podniesiony zostaje do rangi Radzcy Kollegialnego i mianowany Szambelanem; — mianowani: Urzędnicy Biura Ober-Prokurorskiego w Rządz. Senacie, Radzcy Stanu *Filosofow* i *Luboszczyński*, pełniącym obowiązki Ober-Prokurorów: pierwszy w 1 Oddziale Trzeciego, a ostatni w Czwartym Departamencie Senatu; Inspektor Samarskiego Lekarskiego Zarządu, Doktor Medycyny, Radzca Kollegialny *Roland*, Inspektorem takiegoż Zarządu Mohylewskiego, a Inspektor tego ostatniego, Sztab-lekarz Radzca Dworu *Frommer*, Inspektorem takiegoż Zarządu Samarskiego; dymissyonowany, Radzca Honorowy *Mercedin*, Starszym Nauczycielem Siedleckiej Szkoły powiatowej; — otrzymuje dymissyą na własną prośbę, Lekarz powiatowy Białostocki, Assesor Kollegialny *Schwerin*; — otrzymuje urlop za granicę na sześć miesięcy, Wileński Gubernijalny Marszałek, Rzeczywisty Radzca Stanu, Szambelan *Pusłowski*.

Radzca Honorowy *Jakowlew* udał się do N. Cesarza Jmci z następującą, najpoddanniejszą prośbą:

NAJJAŚNIEJSZY PANIE

«Ośmielam się udać do Waszej Cesarskiej Mości z najpoddanniejszą prośbą, o pozwolenie mi ofiarować miljon rubli srebrem, z pozostawieniem zupełnie do woli Waszej Cesarskiej Mości rozrządzenia tą summą według własnej Waszej uwagi i z natchnienia Waszego serca.

«Do takowej najpoddanniejszej prośby jedynie powodowany jestem chęcią być w pewnym względzie pożytecznym mojej Ojczyznie i uczuciem wdzięczności ku Wam, Najmiłościwszy Panie, za orędownictwo, pod którém rozkwitły dostatki zeszłego ojca mojego.»

Waszej Cesarskiej Mości

najwierniejszy poddany,

Jan, syn Alexego *Jakowlew*.

Petersburg, 14 Marca 1853 r.

Jego Cesarska Mość raczył zaszczycić Pana Jakowlew następującym Reskryptem:

«Panie Radzco Kollegialny Jakowlew! Oświadczyliście chęć ofiarowania na rzecz dobra publicznego miljona rubli srebrem, pozostawując tę summę wyłącznie do Mojego rozrządzenia.

«Oddając sprawiedliwość tak chlubnemu czynowi gorliwości waszej o dobro publiczne, miło Mi jest wyrazić wam zań zupełne Moje zadowolenie, w którego dowodzie Najłaskawiej mianuję was Szambelanem Dworu Mojego, z rangą Radzcy Kollegialnego i kawalerem orderu świętego Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza 3 klassy.

«Pozostaję ku wam przychylnym.»

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Ukaz do Komitetu, Najwyżej *ustanowionego w dniu 18 Sierpnia 1814 roku.*

«Radzca Kollegialny, Szambelan Dworu Naszego Jakowlew, oświadczył żądanie ofiarowania miljona rubli srebrem na rzecz dobra publicznego, pozostawując tę summę całkowicie do Mojego rozrządzenia.

Uznając, że szlachetnemu celowi temu najbliżej odpowie opatrzenie walecznych obrońców Tronu i Ojczyzny, którzy krew swą przelali na polu cześci, rozkazujemy: summę ofiarowaną przez Radzcę Kollegialnego Jakowlewa obrócić na kapitał Inwalidów.

Komitet nie omieszka uczynić stosowne w tym względzie rozporządzenie.»

W Ukazie Cesarskim do Rządzącego Senatu, z dnia 23 Lutego, powiedziano: «Drugiemu synowi zeszłego Chana Dżangera, Kornetowi pułku Huzarów gwardyi Ibrahimowi

Czyngisowi z pochodzącém od niego potomstwem, najłaskawiej nadajemy godność Xiążęcia Cesarstwa Rossyjskiego, rozkazując Rządzącemu Senatowi wygotować dla Xięcia Ibrahima Czyngisa zwykły na tę godność dyplomat i podać Nam takowy do podpisania.»

— Młodzi ludzie, życzący wejść do służby do pułków Gwardyi, ulegają w Szkole gwardyjskich Podchorążych i Junkrów dwom ścisłym examinom w naukach, według programmatów, obwieszczonych w Ukazie Rządzącego Senatu z dnia 10 Listopada 1851 roku, za № 46,004: raz, a.) przy wejściu do pułków na podchorążych, drugi raz, b.) przy awansowaniu na oficerów. Według zdania J. C. Wysokości, Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów, dwa te examina stawią dostateczną rękojmią, iż do Gwardyi mogą wchodzić ci tylko, z liczby młodych ludzi, którzy otrzymali wymagane ukształcenie. N. Cesarz Jmć, po najpoddanniejszém o tém przełożeniu, Najwyżej raczył rozkazać: 25 punkt Ustawy, załączonej pod literą A do artykułu 15 Xięgi 1 Części II Układu Ustaw Wojskowych 3 Dalszego Ciągu, pozostawić w swej mocy wyłącznie co do uczniów, uwolnionych przed ukończeniem kursu nauk z zakładów wojskowych Wychowania, tudzież z Instytutów korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj, Inżenjerów Górniczych i ze Szkoły Budownictwa przy Głównym Zarządzie Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych; zaś młodych ludzi, którzy nie ukończyli kursu nauk w innych, Ministerstwu Oświecenia podwładnych zakładach, dopuszczać do przyjęcia do Gwardyi na zasadzie prawideł, zawartych tak w pomienionej Ustawie, załączonej do art. 15 Xięgi 1, Części II Układu Ustaw wojskowych 3 Dalszego Ciągu, jako i w Rozkazie dziennym z dnia 20 Września 1851 roku, za № 109.»

— Podług gazety Handlowej (urzędowej), w drugiej połowie roku 1852 z Rządowych i Prywatnych zakładów górniczych pasma Uralskiego, dobyto drogich kruszców, jakoto: z *Rządowych:* złota 58 pudów, 16 funtów, 11 zołotników; srebra 65 zołotników 24 dole; z *Prywatnych:* złota 112 pudów, 13 funt. 39 zołot. 36 dol.; z *Rządowych* i *Prywatnych:* platyny 15 pudów, 6 funt. 30 zołotn. 48 dol; mieszaniny Osmium z Iridium 3 funty 10 zołot.; mieszaniny Platyny, Osmium i Iridium 5 funtów 24 zołotniki.

— W przeszły Piątek, 20 Marca (2 Kwietnia), był w Wielkim Teatrze drugi Koncert P. Antoniego Kątskiego. Jest to taki Artysta, że go razy kilka słyszeć trzeba, żeby wszechstronnie ocenić; Publiczność zwyczajna, nawet zkądinąd światła i ukształcona, musi odbyć pewien rodzaj uczennictwa, i stopniami wtajemniczać się w rozmaite elementa tej całości doskonałej, którą do razu objąć mogą chyba tylko organizacye bardzo muzykalne, albo artyści z powołania. I tak, w pierwszém wystąpieniu P. Kątski *zadziwił*, w drugiém już całkowicie *oczarował* swoich słuchaczy. Wybor sztuk był urozmaicony i świetny. Wielka Sonata, samego P. Kątskiego, Fuga Bacha — dla wielkich, Karnawał Berliński — dla wszelkich znawców, — nieoszacowane Krakowiaki—dla wszystkich, co mają organ słuchu, choćby jedną fibrą z sercem połączony. Dalecy jesteśmy od mniemania, że w pobieżnej wzmiance i z naszemi tylko uczuciowemi zasobami muzykalnej krytyki, zdołamy wypowiedzieć wszystko, co byłoby do powiedzenia o zjawisku, które podziwiają sami Mistrze Sztuki; my, osobiście, możemy mu tylko złożyć hołd nie sądu naszego, ale wrażeń, i zaświadczyć o takichże wrażeniach współsłuchaczy. Ale jako sąd, przytoczymy tu dwie dykcye, będące w tej chwili w obiegu w Petersburgu: jedna z nich zbiorowo wyraża uczucie Publiczności; są to słowa znakomitego pisarza ruskiego, Wydawcy niegdyś *Gazety Artystycznej*, P. Nestora *Kukolnika*, który w jednym z tutejszych feljetonów powiada, że «jeśliby Thalberg, Liszt i Kątski, (*) razem, w jednym koncercie, słyszeć się dali, każdy otrzymałby palmę pierwszeństwa, każdy z innym napisem.»

Dowcipne to jest i dość dobrze rzecz rezumuje, ale bardziej stanowcze są wyrazy najwłaściwszego z sędziów, sławnego Haenselta, który, bez wszelkich kwiatów retorycznych, powiedział po prostu: «Jak żyję nie słyszałem *nikogo* tak doskonale, jak Kątski, grającego na fortepjanie;» a kiedy obecny tam felietonista uczynił mu uwagę, że jego słowa mogą być wydrukowane, zacny Mistrz, skwapliwie odpowiedział: «i owszem, i owszem; bardzo proszę.»

Cóż dodać o znalezieniu się Publiczności na tym drugim koncercie? Entuzyazm jej udzielił się samemu sprawcy; P. Kątski nieustannie wywoływany i obwoływany, widząc że się z nim rozstać nie mogą, po skończeniu ogromnego swego koncertu, podwakroć jeszcze usiadał do fortepianu i z niewyczerpaną siłą, ponawiał magnetyczne cuda swoich oczarowań.

— P. *Szczepanowski*, o którym umieściliśmy już byli krótką wzmiankę, występował przed Publicznością na Michałowskim Teatrze, w przeszłą Sobotę, 21 Marca. Słowa któreśmy o nim powiedzieli: że kto go nie słyszał, nie wie co jest Gitara, sprawdziły się, i sprawdzenie to słyszeliśmy z ust samych znakomitych amatorów, wyznających, że po raz dopiero pierwszy dowiadują się o wszystkich effektach, jakie ten *niewdzięczny* instrument wydać z siebie może. O, nie jest on takim pod palcami P. Szczepanowskiego! Obszerniejszą wzmiankę o tym osobliwym talencie musimy na poźniej odłożyć, a tymczasem jesteśmy pewni, że drugi Koncert, który P. Szczepanowski dać zamierza, liczną ściągnie publiczność, bo już po Petersburgu gruchnęła wieść, jak skutecznie zdołał on uleczyć Gitarę z brzydkiej przywary niewdzięczności. P. Szczepanowski dał się też słyszeć z niemałem powodzeniem na wiolonczeli; słuchano go z przyjemnością, ale każdy sobie powiedział, że tylko na Gitarze P. Szczepanowski rzeczywiście stoi za szrankami porównania.

(*) Imiona idą według porządku chronologicznego.

*

Po 18 Marca zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 195 — w ciągu doby zachorow. 26 — wyzdr. 10 — umarło 11 — po 19 Marca pozostało chorych 200.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 12 — umarło 10 — po 20 Marca pozostało chorych 186.

W ciągu doby zachor. 32 — wyzdr. 14 — umarło 13 — po 21 Marca pozostało chorych 191.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 6 — umarło 12 — po 22 Marca pozostało chorych 194.

KORRESPONDENCYA.

(List do Wydawcy.)

«W tej muzykalnej porze czuję potrzebę wspomnieć o rodaczce naszej Pani Paulinie *Fechner;* pomiędzy pianistkami, które swym talentem stały się głośnemi, ona niezaprzeczenie nieposlednie zajmuje miejsce. Uczennica Mendelsohna Bartholdy, przed laty kilku podróżując zagranicą była bardzo chlubnie przyjętą u Dworu Saskiego i Bawarskiego, gdzie kosztowne otrzymała upominki; będąc zaś w Berlinie, była przedstawioną Ich Królewskim Mościom i całej Królewskiej Rodzinie — która zapraszając ją na wszystkie bale Dworskie i koncerta, dała dowody swojego wysokiego zadowolnienia — a tytuł Pianistki Jej Królewskiej Wysokości Xiężny Pruskiej i piękne klejnoty zostały dla niej pamiątką niezapomnianego pobytu w Berlinie. Królowa Jmć Pruska ze szczególném upodobaniem uczyła się od niej Krakowiaka jej kompozycyi, który długi czas był powtarzanym nietylko na pokojach Królewskich ale i w całych Prusiech. Bo też nie zaprzeczoną jest potęga muzyki! i nie tylko w pałacach czyni życie uroczém, ale i w najuboższym domku krasi chwile i unosi nas w nadziemskie krainy. Nikt bardziej jak Pani Fechner nie jest zdolnym do fantastycznych i pełnych tego szczytnego marzenia improwizacyj, i ja, kobieta, co te kilka słówek przynoszę w hołdzie jej talentowi, wiele razy byłam świadkiem jak otoczona gronem pięknych dziatek i przyjaciół, rzucała nam w ofierze kwiaty harmonijne swojej wyobraźni. Słodkie te tony na zawsze zostały w mojej pamięci. O jej znakomitym talencie, potwierdzonym i uznanym zagranicą, wielokrotnie już pisma Warszawskie chlubnie wspominały. Utwory jej muzykalne odznaczają się wzniosłém pojęciém Sztuki, rozmaitością myśli, i uczuciem, które tylko właściwie serce kobiety oddać jest zdolne. Nic piękniejszego jak jej *Warjacje* na ulubione tema *Lucyi z Lamermoor,* złożone J. C. Wysokości W. X. Oldze Mikołajównie, za które Pani Fechner otrzymała przy chlubném piśmie piękną brassletkę brylantową. *Fantazja* ofiarowana JW. Hrabini Franciszkowej Potockiej i *Bouquet fantaisie*, ofiarowany JO. Xięciu Kazimierzowi Lubomirskiemu, należą do celniejszych utworów tej pianistki, którą słusznie nie tylko Warszawa ale i cały nasz kraj chlubić się może.

«Kompozycye Pani Pauliny Fechner złożone zostały w kommis w Petersburgu na ulicy Litejnej w domie Szumiłowoj, № 257 — 47. Ktoby sobie życzył poznajomić się z utworami muzykalnemi Pani Fechner może je też znaleźć w składzie Muzycznym Bernarda na Newskim Prospekcie i w Pasażu № 25.

«Proszę P. Wydawcę umieścić tę wzmiankę i przyjąć wyrazy, i t. d.» L. T.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ. W dniu 7 Marca, Mons. Viale Prela, Nuncyusz Papiezki udał się z wielką pompą do pałacu Cesarskiego, dla wręczenia N. Panu, w imieniu Ojca świętego listu z powinszowaniem ocalenia, oraz starożytnych relikwij, ofiarowanych na pamiątkę tego szczęśliwego wypadku.

— Według tego, co doszło do wiadomości o wypadku śledztwa ciągnionego w Medyolanie, zaaresztowani spiskowi uczynili bardzo szczegółowe zeznania, tak, iż nietylko z opowiadania świadków, ale z dokumentów, będzie można dowieść, że powstanie nie przez kogo innego jak przez Kossutha i Mazziniego było poduszczone.

Ferrara, 27 Marca. Sąd wojskowy tutejszy skazał na powieszenie dziesięć osób za zbrodnię zdrady Stanu. Feldmarszałek Hrabia Radecki zamienił siedmiu z nich tę karę na kilkoletnie więzienie. Trzej inni zostali rozstrzelani.

(J. de S.-P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *25 Marca.* Rzeczą jest dziś pewną, że Rząd wysłał depeszę telegraficzną do lorda Dundas z rozkazem nieopuszczania Malty. Statek parowy *Caradoc*, który powiozł tę depeszę do Malty, ma zalecenie na przypadek, jeżeliby flota już wypłynęła, iżby ją dognał na morzu lub na jednej ze stacyi i zwrócił do Malty.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń Izby Lordów, Minister Osad, zagadnięty przez lorda Campbell, oświadczył, że zamiarem jest Rządu znieść karę zsyłania do osad. Ta odpowiedź była przewidziana, gdyż z samego początku sessyi, Gabinet, wyliczając środki, które zamierzał wnieść na Parlament, zapowiedział reformę systematu karnego. Jakoż lord Campbell (Lord Najwyższy Sędzia) dla tego tylko zapytywał w tym względzie Xięcia Newcastle, Ministra Osad, iżby odwrócić Gabinet od zamiaru reformy i skłonić go do utrzymania kary zesłania. Wielu członków Izby było tegoż co Lord Campbell zdania. Można wnosić z wielkiém do prawdy podobieństwem, że po tém co w Izbie Lordów zaszło Rząd albo odstąpi swego projektu, albo, wniosłszy go, nie zdoła utrzymać.

— W papierach publicznych daje się widzieć wielkie wahanie się kursu, w skutek odebranych z Turcyi wiadomości, i wielkiej wagi jaką do nich Rząd przywiązuje, przedwczora bowiem Gabinet zbierał się na Radę nadzwyczajną. W City wszyscy są przekonani, że rzeczy dadzą się załatwić przez przyjacielski układ, ale razem że Turcya nie przestaje podupadać coraz więcej i że nieinaczej byt jej jako narodu nadal utrzymać się może, jak za wspólném i dzielném usiłowaniem Anglii i Francyi.

— W dniu 19 Marca Dwór wyjechał do zamku Windsor na święta Wielkonocne. Tego samego dnia, zaledwo Kró-

łowa Jmć wstała od stołu, w pałacu wybuchnął pożar. Zapalił się buffet w sali jadalnej gotyckiej, w niższém piętrze Wallijskiej wieży, i ogień szybko się szerzył. Królowa Jmć z Dziećmi przeszła do południowo-wschodniego skrzydła zamku. Xiążę Albert pozostał przy pożarze, aż do zupełnego ugaszenia. To trwało do godziny czwartej rannej. Zgorzała prawie cała przepyszna komnata Wallijskiej wieży. Na szczęście miano na podorędziu wielką obfitość wody; w przeciwnym razie cały zamek byłby się stał pastwą płomieni. Cały sprzęt kosztowny został przez żołnierzy wyniesiony. Pomimo to, szkoda jest znaczna. Xiężna Kent, Matka Królowej, natychmiast nadjechała z Londynu, dla dowiedzenia się o zdrowiu N. Pani. Dwór pozostaje w Windsor. *(P. P.)*

— W przeszły Poniedziałek, od rana, rozpoczęto śledztwo o przyczynie pożaru w zamku Windsor. Xiążę Albert, lord Szambelan i większa część urzędników Dworu byli na niém obecni. W liczbie badanych świadków był P. James Braidwood, Inspektor brygady służby ogniowej Londyńskiej. Dał on zdanie, że pożar nastąpił skutkiem zepsucia się jednego z kominów w wieży Xięcia Wallii. Kraty zamkowe są w tej chwili i pozostaną czas jakiś ściśle zamknięte przed Publicznością.

— Niektórzy wychodzcy, przybyli z Ostendy, i którzy zapewna nie obcy byli wypadkom Medyolańskim, następnie objaśniają przedwczesność powstania. Podług planu Mazziniego, powstanie powinno było wybuchnąć jednoczasowie w całych Włoszech 16 nie zaś 6 Lutego. Przyśpieszenie stało się skutkiem prostej omyłki przepisującego, a to tym sposobem: Jak wielu włochów, Mazzini pisze też bardzo nieczytelnie i 2 Lutego napisał z Lucerny do Komitetu rewolucyjnego Lombardzkiego, którego siedlisko było w Lugano, list, zawierający stanowczy rozkaz działania i naznaczający wybuch na 16 Lutego. Komitet, utrzymujący korrespondencyą z towarzystwami tajnemi Lombardzkiemi, i obowiązany przesyłać im rozkazy Mazziniego w kopijach litografowanych, wziął cyfrę 1, poprzedzającą cyfrę 6, za przecinek, albo za ogonek ostatniej z poprzedzających głosek, i w skutek tego postawił w swoich kopijach 6 zamiast 16, i tak posłał je do Medyolanu, sądząc iż mu zabraknie czasu do osobistego porozumienia się z Mazzinim dla wyjaśnienia wątpliwości, którą pewni członkowie Komitetu byli powzięli co do daty. Inny list Mazziniego takiejże treści, ale z datą wyraźną, wyprawiony był z Lucerny do Chiavari pod Genuą, rezydencyi Komitetu rewolucyjnego na Rzymskie Legacye; ale kiedy ten ostatni Komitet dowiedział się o niepowodzeniu przedwczesnego powstania w Medyolanie, wysłał natychmiast odwołujące rozkazy do swych korrespondentów, tak iż poruszenie powszechne zostało do czasu wstrzymane. Dodają, że Mazzini wpadł w taką zapalczywość za otrzymaniem wiadomości o *quid pro quo* Lugańskim, iż chciał własną ręką zabić kilku członków Komitetu, z którémi poźniej widział się w Genewie i że w tém ostatniém mieście, chorował przez dni kilka obłożnie ze zmartwienia. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Marca*. Zapewniają, że w tych dniach wyjdzie w Monitorze urzędowy artykuł, przeznaczony do zupełnego uspokojenia opinii publicznej zaręczeniem, że najlepsza harmonija ani na chwilę nie przestała panować we wszystkich kwestyach między wielkiemi Mocarstwami.

Dodają, ale z mniej pewnego źródła, że Cesarz odwołał rozkaz dany flocie Vice-admirała La Susse, który z Tulonu udał się na brzegi Grecyi i że ten rozkaz wysłany został w pogoń za flotą.

— Izba Prawodawcza wyłącznie w tej chwili zajmuje się przygotowaniami do wielkiej uroczystości, którą ma dać dla NN. Cesarstwa JJ. na święta Wielkonocne.

— Gazeta *Journal d'Aveyron* z dnia 16 Marca zawiera następny, urzędowie udzielony mu artykuł: «Doszło do wiadomości Władzy Departamentowej, że niektórzy, przedtém wygnańcy polityczni, obecnie powróceni do swych rodzin, dają słyszeć, iż wrócili nie prosząc o żadną łaskę i nie dali żadnego przyrzeczenia.

«Podobna fanfaronada cierpianą być nie może; potrzeba, iżby ci, którzy tak dalece rozmijają się z prawdą i tak zapominają obowiązków wdzięczności wiedzieli, że Rząd nie śpi, i że ma nad nimi tę samą co i dawniej władzę.»

— Syn niejakiego Neuendorff, który umarł nie przestając dowodzić że jest prawym Delfinem Francyi, i przybierał nazwanie Ludwika XVII, nie odziedziczył pretensyj ojca swojego do tronu i zaciągnął się za prostego żołnierza do wojska Niderlandzkiego. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Piszą z Turynu, 14 Marca do Gazety Augsburskiej, że uwięzienia i rewizye mieszkań wychodzców z Lombardyi, Wenecyi, Toskanii i Państwa Rzymskiego, ponawiane są bez przerwy tak w Turynie, jak w Genui. Karabinjery i Policyanci są uorganizowani w prawdziwą obławę na wychodzców, których naprzód zamykają w więzieniach a potém wyprowadzają z kraju gruppami po ośmiu. Ta krótka i surowa procedura, jest w części skutkiem zaaresztowania w Genui niejakiego Lemmi, (agenta Kossutha), u którego znaleziono papiery i korrespondencye wielkiej wagi. Policya najobfitsze zbiera plony pomiędzy spółpracownikami gazet *Voce della Liberta i Italia e Popolo.*

— Gazeta Genewska daje następne szczegóły o przejeździe Mazziniego z Londynu do Medyolanu. Podług tej gazety udał się on był wprost z Londynu do Paryża, gdzie wysiadł w hotelu Meurice, zwykłem zborném miejscu podróżujących anglików. Opatrzony w dwa, całkiem różne pasporta, zjawił się w Paryżu jako angielski dżentelmen, blondyn, delikatnego zdrowia i słabego wzroku. Z Paryża wyjechał drogą żelazną do Strasburga. Wszakże, Policya powziąwszy podejrzenie, wysłała w pogoń agentów, ale ci nieznaleźli już dżentelmena blondyna, w ciemnych okularach; natomiast był brunet, średniego wzrostu, z żywemi

czarnemi oczami, używający wybornego zdrowia i opatrzony niemniej wybornym angielskim pasportem. W przekonaniu że się omylili, agenci pozwolili brunetowi jechać dalej spokojnie do Strasburga i zwrócili się ku drodze Lyońskiej, goniąc za słabowitym blondynem. Tymczasem Mazzini nie przestał podobnież przedzierzgać się w oczach policyi Niemieckiej, aż stanął szczęśliwie w Medyolanie, gdzie, jak zapewniają, bawił dni kilka.

TOSKANIJA. Wielki przewrot Medyczny gotuje się we Florencyi. Fakultet sprzymierzył się przeciw Homeopatyi. Zamierzają ni mniej ni więcej, jak ogłosić lekarzy homeopatycznych za niegodnych praktykowania i traktować ich jako ciarlatanów, zasługujących na wywołanie z grona Lekarskiego. *(J. de S.-P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Nowiny z New-York dochodzą 9 Marca. Senat zatwierdził Gabinet utworzony przez Prezydenta w takim składzie, jakiśmy wymienili w przeszłym numerze.

— W New-York mówiono o nowej wyprawie, organizującej się na podbicie wyspy Kuby. Tą razą jest to były pułkownik armii Węgierskiej, który ma dowodzić korpusem już zwerbowanym w liczbie 1,500 ludzi. Komitet organizujący nie ma nic rozpoczynać przed sześciu miesiącami.

— W ciągu zeszłego Lutego przybyłe do portu New-York 213 okrętów, przywiozły 12,280 emigrantów.

STANY LA PLATA. Wiadomości z Buenos Ayrès są po 5 Lutego. Pułkownik Lagos, który oblega miasto na rzecz Urquiza gotował się do przypuszczenia szturmu. Przygotowania są tak stanowcze, iż z pewnością można uważać miasto za zdobyte.

Liczne stronnictwo obstaje za pokojem. Wojska Pacheco, który wygnał Posła Wielkiej Brytanii, zabrały jeden okręt angielski. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *22 Marca*. Deputacya Lombardzka była przyjęta 19 b. m. przez Ojca Cesarskiego, J. C. W. Arcyxięcia Franciszka-Karola; w odpowiedzi swojej, Arcyxiążę wynurzył nadzieję, że mieszkańcy Lombardyi poznają się nakoniec na dobrodziejstwach, świadczonych im przez Rząd Austryacki, że pozostaną wiernemi poddanemi i będą się czynnie przykładali do utrzymania prawego porządku. Arcybiskup Medyolański, który był na czele deputacyi, dał słyszeć słowa: *łaski* i *przebaczenia*. Słowa te były wieszczemi, tegoż dnia albowiem ogłoszona amnestya w sprawie Mantuańskiej.

— Po odbytém poselstwie hrabi de Linanges do Stambułu, komory celne tureckie, jakby w skutek czarów, zaprzestały wszelkich przykrości, które dawniej wyrządzały handlarzom austryackim i towary tych ostatnich są przepuszczane bez żadnych dodatkowych ceł, które nieprawnie były zdzierane.

— Dowiadujemy się, że małżeństwo J. K. W. Xięcia Alberta Saskiego z Xiężniczką Karolą Waza odbędzie się w przyszłym Kwietniu.

— 17 Marca garnizon Pesthu, złożony z 18 bataljonów piechoty, czterech dywizyonów jazdy i licznej artylleryi, obchodził cudowne ocalenie Cesarza obrzędem wojennym na błoniu zwaném *jeneralskiém*. Prymas Węgierski, Mons. *Scitowski*, w tych dniach mianowany Kardynałem, miał nabożeństwo uroczyste, poczém wśrod gromu dział, wojska przeciągały przed J. C. W. Arcyxięciem-Gubernatorem.

— 17 b. m. odbył się w Gratz uroczysty pogrzeb jenerała Haynau.

Triest, 21 Marca. Wrócił tu z Dalmacyi jenerał-adjutant baron Kellner von Köllenstein.

— Gazeta *Korrespondencya* donosi, że 10 Marca Xiążę Czarnogórza Daniel, w towarzystwie Pero, Jerzego Petrowicza i kilku szefów czarnogórskich, przybył do Cattaro, dla wyrażenia jenerałowi *Keller von Köllenstein* wdzięczności samego Xięcia i kraju całego, za wdanie się Cesarza Jmci Austryackiego w zajście z Turcyą w sprawie czarnogórców. Wojewoda Grachowski, Jakub Wujaticz, umarł w Klobuk 4 Marca i słychać że był otruty.

— Piszą ze Scutari 7 Marca, że Omer-pasza nie przybył tam jeszcze. Wbrew warunkom ugody z Austryą zawartej, blokada brzegów Albańskich dotąd ściśle się utrzymuje, ku wielkiej szkodzie handlu austryackiego. W liczbie turków, którzy się dostali w ręce czarnagórców, znajduje się renegat Drake, rodem z Hanowru, (dziś Abdul effendi), przedtém Lekarz armii powstańczej węgierskiej. *(J. de S.-P.)*

MUNICH. *21 Marca*. Podług najpóźniejszych doniesień z Neapolu, Król Jmć Bawarski miał ztamtąd wyjechać do Palermo 15 Marca. *(J. de S.-P.)*

SZWAJCARYA. Zapewniają, że Papież kazał oświadczyć Radzie Kantonu Friburgskiego, iż niewprzod wejdzie z nią w układ, jak kiedy Biskup Marilley'ski zostanie na swą stolicę przywrócony, a rozporządzenia wstrętne Religii i uwłaczające prawom Kościoła Katolickiego, będą odwołane. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *26 Marca*. Monitor dzisiejszy zawiera kilka nowych mianowań w Wydziale Finansowym.

— Wiadomości telegraficzne o stanie Ministra Wojny, Marszałka de St. Arnaud, są nader pomyślne; zdrowie jego w czasie pobytu na wyspach Hyères co dnia się polepsza.

— Ogłoszony został nowy spis 41 osób ułaskawionych przez Cesarza. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *25 Marca*. Gdy powszechność z łatwością uwierzyła, że kwestya Turecka złatwiona będzie przyjacielskim układem, papiery publiczne nie doznały na Giełdzie Londyńskiej wstrząśnienia, jakiemu uległy papiery Francuzkie w Paryżu. Rozporządzenia ku znacznemu wzmocnieniu eskadry admirała Dundas na morzu Środziemném, uważane są za prosty środek ostrożności. *(J. de S.-P.)*

— Donoszą z Londynu, że tam 12 Marca przybył Klapka, uciekłszy śpiesznie z Tessino, przez Bâle, Strasbourg i Paryż, po nieudaniu się Medyolańskiego powstania. Klapka był mianowany przez Kossutha Wodzem naczelnym do działań wojennych powstania, jeżeliby się było powiodło. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 23 Марта 1853 года. *Ценсоръ И. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.